NR. 177 (4970) WARSZAWA, PIĄTEK 27 MAJA 1932 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół d 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

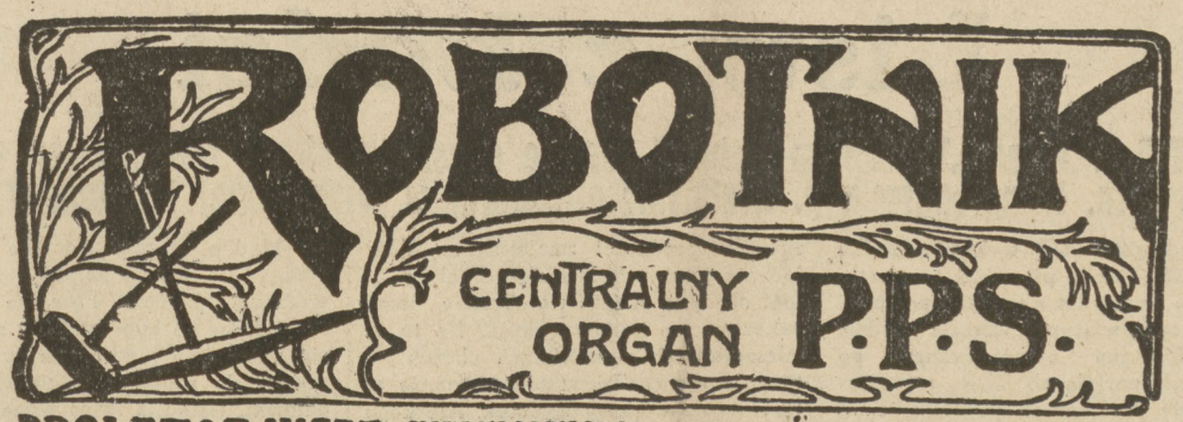

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Dla kogo cierpieć?

Od trzech lat przeżywa Polska drgawki straszliwego kryzysu. Nie jesteśmy wyjątkiem, albowiem cały świat dotknięty jest katastrofą gospodarczą. Najsilniej w ustroju kapitalistycznym, jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Anglja i Francja przechodzą bóle wielomiljonowego bezrobocia, zachwiania się waluty, krachów wielkich przedsiębiorstw i banków i t. p.

To jednakże, że jesteśmy jednym tylko z krajów, w którym kryzys dotkliwie pognębił ludność pracującą miast i wsi, nie jest ani trochę pocieszające. Nędza jest straszliwa.

Cała ludność kraju cierpi z dnia na dzień męki głodu, niedostatku i nędzy nieopisanej. W takich warunkach — po trzech latach kryzysu, wolno jest zapytać:

Dla jakiej to wysokiej zasady i szczytnej idei każą 90% ludności Państwa znosić te cierpienia?

Odpowiedź na tak postawione pytanie, mimo całej niechęci do jasnego przedstawiania sytuacji, w jakiej znajduje się ludność Polski, usiłował w swoisty sposób dać Zjazd Izb Przemysłowo - Handlowych, odbyty dnia 26 kwietnia r. b. Odpowiedź ta wypadła blado i nieprzekonywująco. Wysilono cały swój spryt i dowcip, by w referatach na Zjeździe przekonać opinję publiczną, iż jedynym wyjściem z sytuacji jest nawrót do zasad „czystego" kapitalizmu. Zrobiono przytem to, co zawsze robią kapitaliści przy wszelkich swoich wystąpieniach nazewnątrz, to znaczy **podstawiono** pod określenia: **interes przemysłu i interes państwa,** niczem nie zamaskowany **interes przemysłowców, bankierów i obszarników,** o którym się mówi z pewną dozą wstydliwości. Mimo to jednak, to, co mówił p. **Klarner** w swoim referacie programowym, zakrawa na naigrawanie się ze zdrowego rozsądku.

W odbitce przemówienia p. **Klarnera** p. t. **„Zadania i wytyczne państwowej polityki gospodarczej"** znajdujemy takie kategoryczne i z uporem powtarzane twierdzenia:

„Wobec zachwiania w umysłach wielu, — pod wpływem klęsk gospodarczych— wiary w obecny ustrój społeczno gospodarczy, pragniemy dać wyraz niezłomnemu przekonaniu, iż ustrój, oparty o zasadę własności prywatnej i wolności gospodarczej, stanowi podłoże, na którem wykształciły się cała kultura i cywilizacja naszej ery, oraz, że jedynie ten ustrój i nadal zapewnić może ludzkości dalszy postęp, dobrobyt i spokojną ewolucję ku pomyślnej przyszłości".

A o kilka ustępów dalej:

„Pragniemy nawrotu z błędnych dróg i ustabilizowania naszej pracy gospodarczej na linji ewolucyjnego rozwoju, w ramach ustroju kapitalistycznego, w warunkach nieskrępowanej inicjatywy indywidualnej i zbiorowej".

Panowie przemysłowcy jakgdyby zapominają zupełnie o tem, że zbyt niedalekie są czasy inflacji markowej w Polsce i orgji dziejących się ze zwrotem pożyczek, pobieranych przez cały przemysł polski w walucie pełnowartościowej dnia, zamienianych bezpośrednio na dolary czy funty szterlingi; czasy pożyczek spłacanych później, po ustaleniu waluty, dosłownie w groszach. Przypominam sobie, jak to denerwowało w **Komisji Ankietowej** swojego czasu przedstawicieli „Lewiatana", gdy z grupy przedstawicieli robotników wyszły propozycje, aby podać badaniu zagadnienie urządzenia całego przemysłu polskiego za pieniądze pożyczane z banków państwowych. Dokonano w czasie inflacji **brutalnego wywłaszczenia** już nietylko ludności Państwa Polskiego, ale przedewszystkiem **Skarbu Państwa,** nie wdając się w sentymentalne rozważania o własności prywatnej i t. p. Cały handel polski w okresie wojny i inflacji oparł swoje dzisiejsze pozycje na spekulacjach walutowych.

Pocóż więc ubierać się w togę Katona moralności i mówić o „bezwzględnej zasadzie własności prywatnej, mając tak niemiłą kartę swojej historji z przed lat siedmiu czy ośmiu?

Wspomnieć tu należy nawiasem także skandal, jaki zaszedł w związku ze śmiercią **Kreugera,** „króla zapałek", który zginął śmiercią samobójczą, po dokonaniu niezliczonych szalbierstw i oszustw. A przecież był to prawdziwy „kapitan przemysłu", powszechnie palcem pokazywany, wzór „inicjatywy", sprytu i pomysłowości.

Na kpiny zakrawa twierdzenie w referacie p. **Klarnera,** że wobec stale wzrastającej ludności Państwa Polskiego:

„Obowiązkiem naszym jest wyposażenie do pracy i twórcze zatrudnienie przybywających każdego roku setek tysięcy nowych obywateli. Okoliczność ta wymaga otoczenia szczególniejszą opieką procesu powstawania i wzrostu kapitału krajowego".

Mówić o **obowiązku** znalezienia zatrudnienia dla wszystkich obywateli Państwa w czasie, gdy **połowa robotników** przemysłowych jest poza warsztatami pracy, połowa zaś z pracujących zatrudniona jest niewięcej niż trzy — cztery dni w tygodniu, to rzeczywiście jest chęć zamknięcia oczu na to, z czem się ma do czynienia. Przeczy to zresztą od „a" do „z" polityce, stosowanej przez Państwo Polskie w latach ubiegłych. Mimo całego najbardziej „partjotycznego" nastawienia, nie wahano się ani chwileczkę z wysyłaniem coraz to większej ilości ludzi z Polski zagranicę, gdyż nie było dla nich pracy ani chleba w kraju. Mamy we Francji 600.000 ludzi, w innych krajach Europy i Ameryki setki tysięcy ludzi, wysłanych w latach powojennych. Pocóż więc ta blaga o zatrudnieniu **każdego** obywatela Państwa Polskiego?

Druga zaś część zdania kłóci się wyraźnie z pierwszą jego częścią. Jeszcze w ustroju kapitalistycznym nie widziano i nie stwierdzono nigdzie, aby szybki wzrost kapitalizacji to zn. **maksymalna stopa wyzysku,** wpływać mógł na **większe zatrudnienie ludności.** Szczególniej, jeśli się weźmie pod uwagę, że jednocznie p. Klarne żąda:

„Jeśli Polska ma mieć ułatwioną ekspansję na rynki obce, to musi być krajem niskich kosztów produkcji, dlatego rewizja obecnych kosztów produkcji i wymiany w celu obniżenia wszelkich ich składników, odbyć się winna we wszystkich elementach składowych kalkulacji handlowej, bez uciekania do nowych nakładów kapitału".

Polska jest krajem bezwzględnie niskiej robocizny w porównaniu z innymi krajami. Te nędzne płace chce się jeszcze obniżać dalej, celem wzmożenia kapitalizacji, aby umożliwić wywóz zagranicę produktów, których w Polsce przy powszechnej nędzy nikt nabyć nie może.

P. **Klarner** żąda, między innemi, by zaprzestać walk „partyjnych" po to, by dać możliwość realizowania programu **odbudowy kapitalizmu,** bez względu na ofiary i straszliwe cierpienia całego kraju. Jest to żądanie cyniczne nawskroś. Zmierza ono do przekonania, że ludność winna cierpieć i nie bronić się, aby umożliwić najbezmyślniejszy na świecie nawrót do starych i nieskutecznych zasad i walących się w gruzy idei.

Jedynie słuszną odpowiedź dała na to wszystko **Komisja Centralna Związków Zawodowych,** wzywając do zerwania z mirażami powrotu do „uznanych" zasad gospodarki kapitalistycznej.

Jeśli mamy cierpieć i ginąć, to nie dla tego, aby odbudować stary świat wyzysku, nędzy i głodu.

Antoni Zdanowski.

Walki uliczne w Niemczech

SKUTKI SOBOTNIEJ AWANTURY W SEJMIE PRUSKIM.

Rozjątrzenie, wywołane sobotniemi zajściami w sejmie pruskim, coraz bardziej się zwiększa.

W czasie wczorajszego przedpołudnia ponawiały się krwawe starcia między hitlerowcami a komunistami w różnych dzielnicach Berlina.

Na **przedmieściu północnem** w czasie bójki trzech uczestników odniosło ciężkie rany. W pobliżu dworca **Szczecińskiego** między walczącymi wywiązała się strzelanina. Od rana krążyły po ulicach bojówki komunistyczne, atakując kolporterów pism hitlerowskich szturmowców.

We **wschodniej** dzielnicy grupa hitlerowców pobiła do krwi komunistę. W **zachodniej** części miasta oddział hitlerowców obrzucony był kamieniami, przyczem kilka osób odniosło rany. Po ulicach krążą wzmocnione patrole policyjne, które nieustannie muszą interwenjować, likwidując poszczególne zajścia przy pomocy pałek gumowych.

Na prowincji zajścia przybierają jeszcze **ostrzejsze** formy.

Hamburg jest w dalszym ciągu widownią poważnych starć. Przez cały dzień kręcą się po ulicach **grupy bezrobotnych.** Podczas wielkiej demonstracji przed **Urzędem Pośrednictwa Pracy** doszło do

krwawego starcia

z policją, która dała salwę do demonstrantów. Wywiązała się między stronami strzelanina, przyczem 11 osób odniosło rany; jeden z funkcjonarjuszów policji został zabity. Po ściągnięciu silnego oddziału policji zaburzenia zlikwidowano, dokonywując licznych aresztowań.

W **Wuppertal** grupa demonstrujących **bezrobotnych** wdarła się do ratusza, atakując urzędników. Musiano wezwać policję, która wyparła demonstrantów z gmachu. Na mieście powtarzały się starcia między hitlerowcami a komunistami przez całą noc. Interwenjującą policję obrzucono kamieniami. Wielu manifestantów aresztowano.

W **Dortmundzie** aresztowano ub. nocy 22-ch uczestników demonstracji, pod czas której kilku policjantów zostało rannych.

O krwawych starciach donoszą również z miasteczka **Schkeuditz** koło Lipska, gdzie między komunistami i hitlerowcami wywiązała się regularna bitwa, w czasie której padały strzały rewolwerowe. Komuniści, mając liczebną przewagę, do późnej nocy oblegali dom hitlerowców, szturmując do poszczególnych lokali. Jedna osoba została ciężko ranna. Zajście zlikwidowały silne oddziały policji, wezwane z Lipska.

USTALENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Skandaliczne zajścia w sejmie pruskim omawiano w kuluarach sejmu do późnej nocy. Koła polityczne pod wrażeniem wypadków snują pesymistyczne horoskopy na temat możliwości porozumienia między stronnictwami sejmowemi.

Konwent senjorów, po kilkugodzinnych debatach, odroczył się do 1 czerwca. Uchwał żadnych nie powzięto. Komuniści i hitlerowcy zgodnie oświadczają, że nie przykładają wagi do ustalenia odpowiedzialności za zajścia. Oświadczenie to spotkało się z ostrym sprzeciwem centrum i **socjaldemokratów,** domagających się ostrych sankcyj przeciwko winnym.

Frakcja **socjademokratyczna** ogłasza deklarację, **przypisującą** winę za zajścia zarówno hitlerowcom, jak i komunistom.

Hitlerowcy oskarżają komunistów o świadome sporowokowanie. Komuniści twierdzą, że zajścia były planowo przygotowane i zorganizowane przez narodowych socjalistów. Sejm pruski zwołany został na 1 czerwca.

POLICJA W SEJMIE PRUSKIM.

Wczoraj rano przybyli do sejmu pruskiego wyżsi oficerowie policji berlińskiej, którzy zbadali „pobojowisko". Nowo obrany prezydent sejmu **Kerrl** oświadczył, iż jego zdaniem oficerowie policji bawili w sejmie pruskim w charakterze prywatnym.

Pojawienie się policji w sejmie pruskim wywołało ożywione komentarze w kołach politycznych.

Przypuszczalny skład nowego rządu we Francji

lewicowe oblicze gabinetu

Pomimo, iż przed 3-im czerwca **Herriot** nie może oficjalnie otrzymać misji tworzenia nowego gabinetu, już obecnie przewiduje się prawdopodobny podział główniejszych tek ministerjalnych.

Premjer **Herriot** objąłby jednocześnie tekę Spraw Zagranicznych, na stanowisko wicepremjera oraz ministra Sprawiedliwości przewidziany jest **Chauptemps,** na ministra Spraw Wewnętrznych **Steeg.** Obecne Ministerjum Obrony Narodowej zostałoby z powrotem zreorganizowane i podzielone, jak było poprzednio na trzy ministerja: Wojny, Marynarki i Lotnictwa. Na stanowisko ministra Wojny przewidziany jest **Painleve,** portfel ministra Marynarki otrzymałby Albert **Harrot,** o ile nie zostanie mu powierzona teka Ministerjum Kolonij. W tym wypadku ministrem Marynarki zostałby **Georges Leygues,** na ministra Lotnictwa przewidziani są: **Deladier** lub **Laurent Eynac.** Z innej strony informują, że **Deladier** otrzymałby tekę Ministerjum Oświecenia Publicznego. Portfel Robót Publicznych otrzymać ma **Marcombes,** Rolnictwa — **Queuille;** Marynarki Handlowej — **Danielou,** Finansów — **Palmade,** Budżetu — senator **Gardey,** generalny referent komisji finansowej Senatu. Na to stanowisko przewiduje się również p. **Nogaro.** Ministerjum Gospodarki Narodowej ma zostać powierzone Germain **Martin.**

O ile powyższe przypuszczenia okażą się słuszne, to przyszły gabinet będzie się składał wyłącznie z partji radykalno - społecznej, radykalno - lewicowej oraz republikańsko - społecznej.

Atak bezrobotnych na Magistrat

W Zwikau (Saksonja) doszło wczoraj ponownie do burzliwych demonstracyj 4.000-go tłumu bezrobotnych, który protestując przeciwko

zmniejszeniu świadczeń socjalnych,

zaatakował Magistrat. Podczas rozpędzania tłumu policję obrzucono kamieniami. Ostatecznie zajścia zlikwidowano, aresztując kilkanaście osób.

Ciągłe walki w Indjach

W Bombaju doszło do krwawych starć między ludnością hinduską a muzułmańską. Trzy osoby zostały zabite,

Nowy ambasador turecki w Warszawie

Wczoraj opuścił Londyn dotychczasowy ambasador turecki **Ahmed Ferit Bey,** mianowany ambasadorem tureckim w Warszawie. Odjeżdżającego ambasadora żegnało liczne grono przedstawicieli władz brytyjskich i korpus dyplomatyczny, w tej liczbie ambasador Skirmunt.

Urlopy oszczędnościowe

Celem osiągnięcia oszczędności w wydatkach personalnych, rząd rumuński wprowadził dobrowolne urlopy roczne dla wszystkich funkcjonarjuszy państwowych. Podczas takich urlopów pracownicy państwowi otrzymywać będą 50 proc. swych poborów. (PAT.)

Strajk chińskich pocztowców

Strajk urzędników pocztowych w **Chinach** rozszerza się. W **Nankinie, Szanghaju, Hankau i Kantonie** strajkuje około 5.000 urzędników. Rząd oświadczył, iż nie zgadza się na podwyżkę płac i zagroził urzędnikom, że jeżeli nie powrócą do pracy, wówczas stanowiska ich powierzone będą nowym pracownikom.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

WYKOPALISKA NA WĘGRZECH.

W okolicy Bekesmagyer odkryto przy remoncie pewnej willi sadybę z epoki kamiennej oraz liczne przedmioty codziennego użytku z tejże epoki. Przedmioty te stanowią dużą wartość.

FILM TRÓJWYMIAROWY.

W jednym z kinoteatrów w San Francisko demonstrowano poraz pierwszy film, przedstawiający obrazy w płaszczyźnie trójwymiarowej. Dla uwydatnienia trójwymiarowej perspektywy w czasie przedstawienia kilkakrotnie wyłączano przyrząd powodujący owo wrażenie bryłowatości. Wówczas widzowie mieli przed sobą obraz zupełnie płaski, taki do jakiego przyzwyczajeni jesteśmy w obecnych filmach. Wynalazca trójwymiarowychm filmów Charles Monroe Stutt pracował 12 lat nad swoim wynalazkiem. Owiadcza on, że cały efekt steoroskopiczny wywołany jest przez specjalną soczewkę znajdującą się w kamerze, w samym zaś systemie projekcji niema żadnych zmian.

NAGRODA LITERACKA „WIKINGÓW".

Nagrodę literacką „Wikingów" ufundowaną przez norwega Noöra w wysokości 10.000 franków otrzymał Henri de Montfreid, autor książek podróżniczych „Les Secrets de la mer Rouge" i „Anetures de mer".

WYSTAWA GUSTAWA DORE W 100-Ą ROCZNICĘ JEGO URODZIN.

W środę dnia 25 b. m. odbyło się w Petit Palais des Champs Elysées wystawa prac znakomitego ilustratora francuskiego Gustawa Doré, urządzona w celu uczczenia 100-ej rocznicy jego urodzin.

80-A ROCZNICA URODZIN WYBITNEGO PEDAGOGA MUZYCZNEGO.

W Pisku obchodzono uroczyście 80-lecie światowej sławy profesora gry na skrzypcach Otokara **Szewczika**. Na uroystość przybył szereg wybitnych osobistości oraz uczniów prof. Szewczika, którzy są dzisiaj wybitnymi muzykami. W koncercie urządzonym przy tej okazji brał m. in. udział profesor Konserwatorjum Krakowskiego Muzika.

EKSPLOZJA.

W fabryce prochu w m. **Ornavasto** (Włochy) eksplodowało kilkaset kg. materjałów wybuchowych. Cały pawilon fabryczny wysadzony został w powietrze. Ofiar w ludziach nie było ponieważ wybuch wydarzył się w godzinach rannych, gdy robotnicy nie byli obecni.

PIORUN ZNISZCZYŁ FABRYKĘ.

Piorun uderzył w pawilon fabryki chemicznej pod Lyonem. Nastąpiła eksplozja, która zniszczyła cały budynek. Dwóch robotników zostało zabitych, pięciu ciężko rannych.

DO WYNAJĘCIA!

2 pokoje słoneczne w okolicy

Placu Unji Lubelskiej, parter.

Wiadomość: tel. **229.70** godz. 3—7.

Listy z Łodzi

Praca T. U. R. Przed „Tygodniem Kobiet" Jeszcze o komisarskich oszczędnościach w Kasie Chorych. Kompromitacja p. Wielińskiego. Zatargi w Widzewskiej Manufakturze

Łódzki Zarząd **TUR.** wykazuje wielką ruchliwość. Trzeba przyznać, że w stosunku do trzech lat ubiegłych poziom i ilość pracy oświatowej wzrosła bardzo. Poza odczytami organizowanemi po dzielnicach partyjnych TUR. organizuje odczyty dla szerszej publiczności. Z tych ostatnich wyliczyć należy odczyty tow. senatora St. **Kopcińskiego,** tow. prezydenta Br. **Ziemięckiego,** tow. posła **Dubois'a,** tow. dr. **Loosa** a ostatnio pięknie przygotowaną akademję ku uczczeniu 50-lecia **„Proletarjatu"**. Przemawiał na niej tow. prezydent Br. **Ziemięcki** oraz tow. Dr. A. **Próchnik.** Akademję ilustrowano obrazami z życia partji **„Proletarjat"** udatnie wykonanymi przez sekcję dramatyczną TUR. Praca łódzkiego TUR. zasługuje na szersze omówienie i poświęcimy jej jedną z najbliższych korespondencji.

W życiu **Partji** podkreślić należy pracę **Wydziału Kobiecego PPS.**, który w związku z organizowaniem **„Tygodnia Kobiet"** porusza swą pracą dzielnice partyjne. Program **„Tygodnia Kobiet"** przewiduje cały szereg zebrań kobiecych i ogólnych na terenach dzielnic partyjnych i związków zawodowych. W dniu 5 czerwca r. b. zorganizowana zostanie akademja w teatrze Miejskim na której zostaną wygłoszone przemówienia przez przedstawiciela OKR-u. tow. Kl. **Grodzicką** oraz przez tow. Dr. **Budzińską - Tylicką;** po których zostanie odegrana przez artystów Teatru Miejskiego sztuka sceniczna o charakterze społecznym.

***

W jednej z korespondencji naszych poruszaliśmy „oszczędności" komisarskie w łódzkiej Kasie Chorych. Dziś znów mamy fakt sam w sobie ciekawy i charakterystyczny dla komisarskich rządów Komisarz „oszczędza" — to wiadome. I to jak, posłuchajcie: do sanatorjum dla piersiowo chorych w Tuszynku potrzeba było zakupić 50 łóżek o koszcie około 2.000 złotych. Padł rozkaz: „nie kupować! Zmniejszyć ilość łóżek w kasowym szpitalu im. Mościckiego. Ano rozkaz jest — wykonać go należy. To się nazywa oszczędność! zmniejsza się ilość łóżek szpitalnych, zmniejszyć należy ilość chorych. A jeśli się choroby temu zakazowi nie podporządkują? No to umieszczać ich w szpitalach obcych. I ta „oszczędność" zamienić się może w trzykrotnie większy wydatek. Ale kogo to obchodzi?

***

Wiedzą już czytelnicy, że ohydne i lekkomyślne oskarżenia p. **Wielińskiego** pod adresem tow. tow. **Izdebskiego** i **Kuka,** okazały się czem były w istocie — chęcią zemsty. Ale p. **Wieliński** z chęci szkalowania nie zrezygnował. W przeddzień umorzenia przez prokuratora dochodzeń przeciw naszym ławnikom, umieścił w **„Ilustrowanym Kurjerze krakowskim"** list otwarty, w którym wyliczając wszystkie plotki stara się usprawiedliwić swoje postępownie. Pomijam już to, że „IKC", ten organ żerujący na morderstwach, kradzieżach, skandalach i na stręczycielskich ogłoszeniach, w tymże samym numerze umieścił petitem wiadomość o umorzeniu dochodzenia przeciw dwum ławnikom, podkreślam tylko, że **„IKC"** chciał dosięść konika przeciw socjalistom i dla tego umieścił list p. **Wielińskiego.** Dlaczego p. **Wieliński** ten list umieścił? Dla tego, że to była forma ostatecznej zemsty. Dla tego też starał się o urlop zdrowotny. Stchórzył przed spotkaniem się oko w oko z ofiarami swego nędznego oskarżenia, uciekł formalnie, zawiadamiając Magistrat o swym urlopie zdrowotnym równocześnie biorąc od dnia 1 lipca urlop wypoczynkowy. Gra jest przejrzysta. P. **Wieliński** uciekł przed odpowiedzialnością, a gdy wróci po trzech miesiącach, znów okaże się, że jest „chory", aby tylko dotrzymać do zimy, bo wówczas — według praw obowiązujących w Magistracie — będzie mógł się starać o emeryturę.

***

Łódź ma szczęście, w złym znaczeniu, do karjerowiczów i napływowców, którzy dorobiwszy się w Łodzi nie dbają o nic z wyjątkiem własnych korzyści. Przykład p. **Wielińskiego** nie jest pojedyńczy. Do takich należy też „królik Widzewa" p. **Kon.** Firma ta zmuszała robotników do kupowania w swym sklepie „konsumie", wliczając przymusowe zakupy do zapłaty za przepracowane dniówki. Ostatnio firma **Kona** nie wypłacała zarobków i powstał na tem tle zatarg. Lecz w ustroju kapitalistycznym nic bez zemsty się nie odbędzie. Firma „Widzewska Manufaktura" postanowiła zwolnić 100 robotników, w tem kilku delegatów. Strajk włoski robotników zażegnał na kilka dni zatarg. Po uspokojeniu się firma wypowiedziała znowuż pracę dwustu robotnikom i delegatom robotniczym. Robotnicy przeciw zemście kapitalistycznej postanowili się bronić. **Zastrajkowali.** Sprawa ma się oprzeć o inspektora pracy.

***

Wieść o nowych **obniżkach** urzędniczych pensji wywołała w tych sferach olbrzymie oburzenie i niewczesny żal. Już niektórzy mówią: „bodaj mi ta ręka uschła, którą wrzuciłem jedynkę do urny". Lecz utyskiwanie nie pomoże. Korespondent **„Robotnika"** zwrócił się do przewodniczącego Związku Pracowników Użyteczności Publicznej tow. St. **Wojdana,** z którym przeprowadził rozmowę na temat nastrojów wśród urzędników. O rozmowie napiszę w przyszłej korespondencji.

***

W dniu 22 maja odbył się w Łodzi **zjazd działaczy samorządowych** BB., Dziwny to był zjazd. Wojskowy. Milczeć i słuchać — oto regulamin obrad. Przewodniczący zjazdu zapowiedział, że dyskusji nie będzie, a kto jakiego referatu nie zrozumie, — może zadać pytania. Nie przeszkadzało to prasie „sanacyjnej" rozpisywać się, że po referatach odbyła się „duża i ciekawa dyskusja". Referaty wygłosili poseł **Polakiewicz,** p. **Dratwa** i p. **Gacki.** Nowego nic nie powiedzieli, choć mieli mówić o ustawie samorządowej. Potem wstali i rozeszli się. Zjazd odbył się w spokoju powadze i... ciszy.

Ela.

Jutro strajk akademicki

Przeciwko wygórowanym opłatom

Wobec odrzucenia przez M. W. R. i O. P. postulatów młodzieży akademickiej o 40-procentową obniżkę czesnego, Komitety Antyopłatowe proklamowały na jutro.

jednodniowy strajk protestacyjny

na **Politechnice Warsz.**, wzywając do **solidarności** z tą akcją studentów innych uczelni.

SOLIDARNOŚĆ AKADEMIKÓW SOCJALISTÓW.

Zarząd ZNMS wzywa wszystkich członków do **solidarnego poparcia akcji antyopłatowej** na wyższych uczelniach w sobotę dn. 28 b. m. oraz do przybycia tegoż dnia o godz. 11 m. 30 rano na wiec w **Kolonji Akademickiej.**

EGZEKUTYWA K. C. O. M. T. U. R.

Jutro o godz. 20 w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Komitetu Centralnego.

PALACZE! Nawet najgorszy gatunek tytoniu, staje się możliwym do palenia

W NOWYM REWELACYJNYM WYNALAZKU GILZ **„DWUUSTNIKI"**

ŚWIATOWY PATENT — DWIE WATY NA PRZESTRZENI — DWA USTNIKI — KOMORA FILTRACYJNA.

Pierwszorzędne surowce. — Wytworne opakowanie.

Do nabycia we wszystkich składach tytoniowych.

Zatrudnienie bezrobotnych w Żyrardowie

Magistrat ŻYRARDOWA otrzymał z Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej subwencję w wysokości 20.000 zł. Pieniądze te zużyte będą na prowadzenie robót publicznych w Żyrardowie i umożliwią zatrudnienie 200 bezrobotnych.

(PID).

Zebranie Zw. Pracowników Kas Chorych

Zarząd Związku Klasowego zawiadamia Członków, iż w dniu 28 maja r. b. o godz. 19.30 odbędzie się Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze w sali konferencyjnej ZZK. przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Porządek obrad:

1) Odczytanie protokułu z poprzedniego Zebrania.

2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

3) Referat Dr. Krygiera n. t.: „Rola Związku Klasowego w dobie obecnej".

4) Wybory Władz.

5) Wolne wnioski.

Stosownie do uchwały delegatów Związku, został zaproszony na zebranie radca prawny organizacji zawodowej.

Nowy rząd w Japonji

Cesarz zatwierdził następującą listę gabinetu japońskiego:

Premjer i sprawy zagraniczne — admirał **Saito.**. Finanse—**Takahaszi.** Sprawy wewnętrzne — baron **Jamamoto.** Koleje — **Mitosuki.** Marynarka — admirał **Okada.** Wojna — gen. **Araki.** Komunikacja — **Minami.** Handel — baron **Makaime.** Oświata — **Hatijama.** Sprawiedliwość—**Kojama.** **Rolnictwo—Goto.**

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu, na którem premjer **Saito** złożył sprawozdanie o sytuacji zagranicznej. Saito podkreślił konieczność utrzymania **dotychczasowego** kursu politycznego w Mandżurji, celem obrony interesów japońskich. Rząd nie powziął żadnej decyzji w sprawie zwołania parlamentu.

Obozy sportowe dla kobiet

KOBIECY WYDZIAŁ SPORTOWY ZRSS. organizuje w okresie letnim następujące **obozy sportowe dla kobiet.**

W Sulejowie dla przodowniczek gier sportowych od 1.VII—15.VII. Opłata za utrzymanie i pomieszczenie 10 zł.

W **Ustroniu** na Śląsku od 15.VII — 1.VIII (zastrzeżono ewent. zmiana terminu).

Kurs dla przodowniczek gier sportowych.

Opłata za utrzymanie i pomieszczenie 15 zł.

Obóz wędrowny w Tatrach i Pieninach od 1.VII do 15.VII.

IPunkt wyjścia Zakopane — (Łysa Polana, Zielony Staw Kiermiowski, Łomnica Tatrzańska, Szmeko, Popród Felka, Drużboki na Słowaczyźnie, Sromowiec, Jazda łódkami przez przełom Dunajca do Szczawnicy. Kościenko, Trzy korony, Sokolica, Wielki Rogacz do Piwnicznej i Nowego Sącza).

Opłata wynosi 21 zł. za noclegi i przejazdy. Z miejsca wyruszenia obozu (Zakopane) do miejsca zakończenia). Nowy Sącz). Jedzenie opłacają przewodniczki same.

Na wszystkie obozy przysługują zniżki kolejowe w wysokości 80 procent za przejazdy w obydwie strony. Przejazdy opłacają uczestniczki.

Zgłoszenia pisemne: Kobiecy Wydział Sportowy ZRSS., Czerwonego Krzyża 20.

Informacje poniedz., środy od godz. 7 do 8, w lokalu ZRSS, tel. 731-95.

62.000 jezior

Finlandja słynie w świecie jako **„kraj tysiąca jezior"**. Poetyczne to określenie było niezgodne z rzeczywistością o tyle, iż faktyczna liczba jezior w Finlandji przyjmowana była przez kompetentne koła fachowe i naukowe **na 35 — 40 tysięcy.** Przeprowadzone ostatnio obszerne prace kartograficzne pozwoliły tymczasem ustalić liczbę wszystkich jezior w Finlandji **na 61.963.** Nie jest to jeszcze liczba **ostateczna,** ponieważ wspomniane prace nie objęły jeszcze wszystkich — zwłaszcza północnych części kraju.

Dr. med. S. JERMUŁOWICZ

SEKSUOLOG

Choroby, niedomoga i zaburzenia sfery płciowej

Porady eugeniczne w zakresie seksuologji.

SZKOLNA 8. Godz. przyjęć: 1—2 i 5—7.

Przychodnia dla Kobiet

Dra med. H. RUBINRAUTA

ul. Niecała 14.

Porady dla bezdzietnych, ciężarnych, zapobieganie, przedślubne.

Porada 4 zł.

Obrazek amerykański

Uśmiechnij się...

Amerykański obyczaj każe przy „interesie" (bussiness) zachowywać równowagę umysłu i pogodę ducha. Należy się uśmiechać. Sugerować sobie dobry humor. Świat wówczas wydaje się lepszy. Walka o byt staje się lżejszą, gdy wszyscy się do siebie uśmiechają. Twórczy optymizm, oto czego trzeba. Przez uśmiech do dobrobytu!

***

W sercu New Jorku, w Madison Square Garden na ławkach, na ziemi, na murze siedzą dniem i nocą setki, tysiące ludzi. W upalny maj szukają chłodu, skoro pracy nie mogli znaleźć. Bezmyślnym wzrokiem patrzą w przestrzeń. Okryci są łachmanami ubrań od Wanamakera. Pan Wanamaker ma największe magazyny w całych Stanach. On też przez uśmiech i wytrwałą pracę doszedł do dobrobytu.

Jeśli kto ma odwagę niech podejdzie do tych ludzi, spojrzy im w zmętniałe z głodu i pragnienia oczy i powie: Keep smiling! Uśmiechnij się!

***

Wielkiemi bulwarami w Chicago nad jeziorem Michigan posuwał się tłum bezrobotnych. Byli głodni. Bezrobotnymi państwo w Ameryce nie opiekuje się. Kilku filantropom znudziło się dawać obiady bezrobotnym. Z uśmiechem poszukali sobie tańszych, a skuteczniejszych środków reklamy.

Przed czoło pochodu wystąpiła policja. Słynna ze sprawności policja amerykańska. Ta policja, która taką gorliwością odznacza się w walkach z bandytami, gangsterami i szantażystami.

Zagrały karabiny maszynowe. Wspaniałe bulwary pokryły się kałużami purpurowej krwi. Porcja ołowiu na obiad dla hołoty.

Uśmiechnij się robociarzu amerykański! Keep smiling! Przez uśmiech do dobrobytu!

***

Ameryka czci swoich bohaterów narodowych. Za wyczyn sypią się dolary. Pochód tryumfalny Broadway'em i Avenue. Deszcz confetti. Wizyta u prezydenta Żyletki, krawaty noszą markę bohatera. I legjon oddanych na śmierć i życie przyjaciół.

I Charles Lindbergh to przeszedł. I na niego sypnął się deszcz dolarów, confetti i nęcących propozycyj. I on się pławił w powodzeniu. Miał przyjaciół bez liku. A najzaufańszym był pan dr. Curtiss. Znakomity byznesmen, który z uśmiechem na ustach załatwiał najtrudniejsze interesy. I oto pewnego dnia zdarzyło się, że bohaterowi narodowemu porwano dziecko, dla wymuszenia okupu. Przyjaciela poznać w potrzebie. — rzekł pan Curtiss do złamanego Lindbergha. Wszczął energiczne poszukiwania. Postawiono całą policję amerykańską na nogi. Na morze wypłynęły okręty. Wzdłuż wybrzeża patrolowały hydroplany. Pan Curtiss udzielał wywiadów. — Nie tracę nadziei, odpowiadał z uśmiechem, interpelowany przez dziennikarzy. Wypłacił w imieniu Lindbergha 50.000 dolarów jakiejś bandzie. Lecz dziecka nie było. Pomyłka. To inna banda porwała dziecko. I tak trwało miesiącami. Niedawno dopiero przypadek odkrył prawdę. Dziecko zginęło przypadkiem w dniu porwania. A pan Curtiss? Pan Curtis szawarł umowę z prasą rewolwerową i wytwórniami filmowemi, którym dostarczał emocjonujących opisów poszukiwań. Gdy porwano chłopczyka Lindberga, powiedział i to może być dobrem interesem. Z uśmiechem wziął się do pracy.

Dziś siedzi w więzieniu.

Pan Curtiss ma tupet, kto wie czy po wyjściu z więzienia nie pójdzie do swego ukochanego przyjaciela, i nie powie mu: Cóżeś taki osowiały? Keep smiling old boy! Uśmiechnij się! Lecz wówczas nie ręczyłbym za całość szczęki pana Curtissa.

***

Oto jest uśmiechnięta Ameryka.

Oto plony twórczego optymizmu w najbardziej kapitalistycznym kraju.

Człowiek, który pierwszy zerwał tę zakłamaną maskę i ukazał zdeprawowane, złe oblicze kapitalistycznej Ameryki, nazywa się **Upton Sinclair.**

Człowiekowi temu rzucono w twarz: Kłamca!.

***

— Poco pan się denerwuje, panie Sinclair? Nie psuj pan zabawy i rób byznes z nimi. Niech się pan uśmiechnie, panie Sinclar, keep smiling!

Kiloł.

Bankructwo gospodarki miejskiej w Sulejowie

(Kor. wł.).

Pięcioletnie rządy kliki, mianującej się „sanacją" doprowadziły gospodarkę miejską do bankructwa. Kasa pusta, weksle magistrackie idą masowo do protestu, 80 tysięcy długu, wierzyciele oblegają magistrat, lokale szkolne nie opłacone, szkole grozi eksmisja, urzędnicy nie otrzymują pensji, na dochody miejskie nałożony sekwestr przez Izbę Skarbową — jednem słowem bankructwo na całej linji.

Na łatanie dziur zużyto nawet subsydjum Ministerjum w kwocie 2400 zł., przeznaczone na „Krople Mleka".

Kropli mleka, pomimo szumnych zapowiedzi nie otwarto, chociaż istnieje cały personel, pobierający pobory za bezczynność.

To samo jest z **„Ośrodkiem Zdrowia"**, o którym tu wiele ciekawych rzeczy opowiadają.

Magistrat i Rada miejska istnieją prawem kaduka. Na 29 członków Rady miejskiej i magistratu pozostało zaledwie **13 członków**, ale tylko formalnie.

Reszta członków, czyli większość, zrzekła się swych mandatów radnych i ławników wraz z zastępcami, których lista jest wyczerpana, nikt bowiem z uczciwych ludzi nie mógł pracować w tak skandalicznych warunkach, jakie tu zostały wytworzone i nikt nie chciał brać odpowiedzialności za gospodarkę, prowadzącą do bankructwa i chaosu.

Pomimo zdekompetowania Rady i Magistratu, ten dziwny twór istnieje nadal i usiłuje sprawować dalej swe niszczące rządy.

Nie zwoływana od przeszło roku Rada miejska, z powodu braku kworum ustawiowego, po kilkakrotnych wysiłkach została wreszcie zwołana na posiedzenie budżetowe, przyczem użyto wszelkich środków, aby radnych sprowadzić.

Całe miasto ma nielada zabawę z opowiadań o sposobach „zbierania" radnych. Mianowicie, dosłownie przyniesiono jednego radnego, **który przechodzi zapalenie mózgu i jest prawie nieprzytomny, nie zdaje sobie sprawy, o co chodzi.** Drugiego radnego, który się zrzekł już mandatu, **sprowadzono na posiedzenie prośbami i groźbami.** W ten sposób zdołano zebrać 11 radnych i ta mniejszość uchwaliła budżet, wbrew prawu. (Rada miejska składa się z 24). Indagowany w tej sprawie burmistrz, orzekł, że tak musi być a prawo ma w...).

Obywatele tutejsi wnoszą protest do Starostwa i do Województwa przeciw bezprawnemu uchwaleniu budżetu miejskiego.

Dlaczego Starostwo, które wie o wszystkiem, co się dzieje na terenie Rady miejskiej i magistratu, toleruje ten stan? Tutejsi obywatele mogliby coś niecoś o tem powiedzieć.

Do bankructwa idzie również tutejsza **Komunalna Kasa Oszczędności.** Brak pieniędzy, brak wpływów, kilka tysięcy złotych, pożyczonych „swoim" z lekkiej ręki, znajduje pod znakiem zapytania; weksle nie wykupione, zaprotestowane.

Opinja publiczna jest zaniepokojona kursującą po mieście wiadomością, że jednym ze „swoich" niewypłacalnych dłużników jest referent Starostwa p. P., który zaciągnął pożyczkę w kwocie 900 zł. na imię trzech podstawionych z magistratu osób.

Czy tolerowanie skandalicznych stosunków na terenie Magistratu przez Starostwo ma jakiś związek z powyższym faktem, oraz z innemi objawami zażyłości p. referenta z członkami magistratu i Rady?

Drugim takim niewypłacalnym dłużnikiem jest radny p. O. Niewypłacalność jego była znana oddawna, ale, pomimo tego, pan ten otrzymał pożyczkę 900 zł. na imię swoje, swej żony i syna za „wzajemnem poręczeniem". Dla wyjaśnienia dodam, że najwyższą kwotą pożyczki w tutejszej kasie jest kwota 300 zł. którą można otrzymać (oczywiście poza „Swoimi") tylko po długich staraniach. (i tylko mieszkańcy Sulejowa!)

Rządy kliki w ostatnich czasach przebrały już wszelką miarę. Mieszkańcy miasta są wzburzeni w najwyższym stopniu brakiem ingerencji Władz Nadzorczych, tolerujących to wszystko. A klika kpi sobie z prawa i opinji publicznej i używa na całej linji, jedynie chyba dlatego, że powiesiła sobie szyldzik „sanacja"!

To też coraz głośniej i jawniej mówią ludzie o nadużyciach w Magistracie i kasie komunalnej coraz więcej faktów tego rodzaju wychodzi na jaw; Coraz głośniej mówią o przyczynach tolerowania przez Starostwo obecnej bezprawnej gospodarki miejskiej, o braku ścisłej i bezstronnej kontroli.

Powszechnym jest głos o konieczności szybkiej i gruntownej rewizji gospodarki miejskiej i kasowej przez Urząd Wojewódzki.

Świeżo jeszcze mamy w pamięci rewizje w b. urzędzie gminnym m. Sulejowa, dokonano przez Starostwo, które nic nie wykryło i rewizje w tejże gminie przez Województwo. To ostatnie jednak coś „wykryło, **bo bezwłocznie zawieszono w czynnościach Urząd gminny i oddano wójta** (obecnego członka rady i kasy) **pod sąd.**

Tragedja maltretowanej żony

Celnym strzałem zabija męża—dręczyciela

Olbrzymia posesja, posiadająca około 100 mieszkań, przy ul. Solec 71, należąca dodo N. Bromberga (Żelazna 80, otrzymała nazwę **„domu śmierci"** z powodu częstych krwawych dramatów. Wczoraj w nocy dom ten był znów terenem krwawego dramatu małżeńskiego. W lewej oficynie na 2 piętrze w lokalu 2pokojowym zamieszkiwali: 31-letni Stanisław Deręgowski przedsiębiorca przewozowy z żoną 27-letnią Janiną. Małżeństwo przez 10 lat żyło w zgodzie. Przed rokiem D. poznał młodą dziewczynę. Znajomość ta spowodowała częste nieporozumienia i awantury, ponieważ Deręgowski wydawał dużo pieniędzy na kochankę.

W nocy z 8 na 9 bm., t. j. w dniu swoich imienin, Deręgowski, będąc pijany, wystrzelił 2 razy z rewolweru do leżącej w łóżku żony. Kule chybiły. W drugi dzień Zielonych Świątek, gdy D. powrócił z wycieczki z Bielan z kochanką, znowu wynikła sprzeczka, w czasie której D. znowu wystrzelił z rewolweru, celując do żony.

Służąca Eugenja Sołtysówna zdołała podbić rękę, dzięki czemu kula przeszła koło ucha żony D., przebiła portret sprawcy strzałów i utkwiła w ścianie.

Onegdaj o godz. 22.30 Deręgowski, powróciwszy do mieszkania, rzucił się na żonę i wyciągnął ją z łóżka. Nieszczęśliwa kobieta ukryła się w kącie i zaczęła płakać. Zbrodniczy mąż, udając się na spoczynek, powiedział do domowników: „I tak dziś z Janką rumbę zrobię".

Około godz. 2 w nocy rozległ się w mieszkaniu D. wystrzał rewolwerowy. Oto Deręgowska, korzystając ze snu męża, wyjęła z pod poduszki rewolwer i jednym celnym strzałem w głowę zabiła go. Po dokonaniu zbrodni Deręgowska pocałowała swą córkę 10-letnią Marję, uczenicę 3 klasy szkoły powszechnej, poczem powiedziawszy do siostry Anieli Słowikowej: „Patrz Aniela, to moja krzywda", wzięła rewolwer i udała się do 13 komis. gdzie zameldowała o zabójstwie.

Na miejsce przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził już śmierć. Policja sporządziła protokuł, zabierając, jako dowody rzeczowe: przestrzelony portret denata, oraz kule, tkwiące w ścianie.

Z ŻYCIA PARTJI

PIĄTEK.

EGZEKUTYWA W. OKR. PPS w dniu 27 maja na wszystkich dzielnicach urządza zebrania z referatami „Uchwały Komisji Centralnej i stanowisko partyj socjalistycznych wobec sytuacji gospodarczej".

DZIELNICA „ŚRÓDMIEŚCIE". Posiedzenie Komitetu o godz. 6 wiecz.

Zebranie Koła PPS Gazownia odbędzie sinę o godz. 6 ul. Czerw. Krzyża 20. Prosimy o punktualne przybycie.

KONFERENCJA WYDZIAŁU KOLPORTARSKIEGO, z udziałem kierowników kolportarzu Dzielnic, odbędzie się o godz. 7-ej wiecz. ul. Długa 19. Obecność wszystkich kolporterów konieczna.

Marymont, ul. Krasińskiego 10, ref. tow. Winterok.

Mokotów, ul. Chocimska 23, ref. tow. Zdanowski.

Ochota, ul. Przemyska 18, ref. tow. Stopnicki.

Czerniaków, ul. Nowosielecka 1, ref. tow. Nowicki.

N. Bródno, ul. Siedzibna 5, ref. tow. Raabe.

Praga, ul. Targowa 44, ref. tow. Barlicki.

Śródmieście, Warecka 7, ref. tow. Garlicki

Starówka, ul. Długa 19, ref. tow. Białas.

Jerozolima, Leszno 53, ref. tow. Wąsik.

Powązki, ul. Dzielna 95, ref. tow. Mirowski.

***

Odbędzie się sprawozdawcze zebranie organizacyjne. Obecność wszystkich członków dzielnic konieczna. Dz. Wola, ul. Wolska 44, z udziałem tow. Arciszewskiego; Dz. Powiśle, ul. Czerwonego Krzyża 20, z udziałem tow. Baryki.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś i codziennie sztuka I. Mihaly „Mam lat 26"

TEATR WIELKI. Dziś „Faust" z efektowną „Nocą Walpurgji". Jutro po raz drugi w sezonie bieżącym „Borys Godunow".

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie komedja E. Sheldona w przeróbce Flersa i Croisseta „Historia dwu serc" (Romance).

TEATR LETNI; Dziś i codziennie nowa komedja Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane.

TEATR NOWY: Dziś i codziennie sztuka Mikołaja Jewreinowa „Miłość pod mikroskopem".

TEATR POLSKI. Dziś i dni następnych komedja Bernarda Shaw „Pigmaljon".

PREMJERA W TEATRZE MAŁYM. Jutro ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Małego komedja L. N. Morstina pt. „Dzika pszczoła". Interesująca akcja, szereg wybornych i dowcipnych sytuacyj oraz pełnych humoru epizodów zapowiadają pewny sukces.

TEATR „MORSKIE OKO". Wielka rewja wiosenna „Listek figowy" z udziałem całego zespołu.

BANDA—KABARET KOMIKÓW. „Wiosna Bandytów" grana będzie tylko dziś W sobotę premjera p. t. „Jaracz i Banda" z udziałem Stefana Jaracza, Zuli Pogorzelskiej, Stefci Górskiej, Leny Żelichowskiej, Fryderyka Jarossy'ego, Eugenjusza Bodo, Adolfa Dymszy, Ludwika Lawińskiego, Konrada Toma, Chóru Dana i reszty „bandytów".

TEATR „NOWOŚCI". Codziennie doskonale wystawiona operetka „Kwiat Hawai" w reżyserji F. Kuligowskiego, z udziałem: Kulczyckiej, Kraczewskiej, Dankiewiczówny, Xeni Grey, Wawrzkowicza, Ruszkowskiego, Klimaszewskiego, Demara, Krzewińskiego, orMozowicza oraz baletu z Ireną Ledyńską na czele.

TEATR „ANANAS". Dziś po raz ostatni rewja „Spotkamy się w ogródku". Jutro premjera.

TEATR im. ŻEROMSKIEGO. Dziś i jutro „Sobowtór" w lokalu przy ul. Boduena 4.

TEATR MIGNON. Wielka pożegnalna rewja w 14 obrażach p. t. „Dowidzenia".

„LUNA - PARK" (Park Praski). Najnowsze atrakcje widowiskowe. Codziennie koncert orkiestry 36 pp. Otwarte do 12-ej w nocy.

Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ

Dziś odbędzie się ostatni wielki koncert symfoniczny, na którym wystąpią: świetna skrzypaczka prof. Irena Dubiska, znakomity pianista, ogromnie ceniony w Ameryce i Europie, Izo Elinson oraz Emil Młynarski (dyrekcja).

Dziś w Radjo

11.20 — 11.25 Komunikat komunikacji lotniczej. Przerwa. 11.45 — 11.55 Przegląd Prasy Polskiej. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12,05 — 12.10 Program na dzień bieżący. 12.10 — 13.20 Płyty gramofonowe. 13.20 — 13.25 Komun. PIM-a. 13.35 — 13.55 Piosenki. 14.45 — 15.05 Orkiestry wiejskie.— 15.05 — 15.15 Komunikat gospodarczy. — 15.15 — 15.20 Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych. 15.25 — 15.45 „Wilno jako centrum gospodarcze" — wygł. p. Nagórski. 15.45 — 15.50 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15.50 — 16.20 Orkiestra P. Whittemana. 16.20 — 16.40 „Czy można zmierzyć prawdopodobieństwo" — wygł. prof. Wilkosz. 16.40 — 16.55 Arje w wyk. M. Flety. 16.55 — 17.10 Lekcja języka angielskiego. 17.10 — 17.35 „W arabskiej pustyni" — wygł. prof. Richter. 17.35 — 18.50 Koncert orkiestry 32 Pułku Piechoty pod dyr. Antoniego Sikorskiego. 18.50 — 19.15 Rozmaitości. 19.15 — 19.25 Przegląd rolniczej prasy zagranicznej. 19.25 — 19.30 — Program na dzień następny. 19.30 — 19.35 Wiadomości sportowe. 19.35 — 19.45 Gitary hawajskie. 19.45 — 20.00 Dziennik Radjowy. 20.00 — 20.15 Pogadanka muzyczna. 20.15 — 22.40 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. 22.40 — 22.45 Dziennik Radjowy. 22.45 — 22.50 Komunikaty. 22.50 — 24.00 Muzyka taneczna.

STAN POGODY

POCHMURNO.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Polska środkowa, Wileńskie, Polesie, Wołyń, Podole — chmurno z rozpogodzeniami w ciągu dnia, ze skłonnością do burz. W dzielnicach wschodnich nieco chłodniej. Słabe wiatry zmienne.

Fenomeny pamięciowe

Dwie telefonistki biura numerów stołecznej stacji telefonów osiągnęły niezwykłą perfekcję pamięciową. Udzielają one z pamięci bez sprawdzania w katalogach numerów telefonów blisko **15.000 abonentów.**

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Królowa podziemi".
APOLLO: „Żona na jedną noc".
ATLANTIC: „Człowiek, którego zabiłem".
BAJKA: „Wyspa zatopionych okrętów" i „Tańczący Wiedeń".
COLOSSEUM: „Dr. Jekkyl i Mr. Hyde". **W małej sali:** „Marokko".
CASINO: „Kriss".
CAPITOL: „Ułani, Ułani".
CRISTAL: „Wąwóz zaginionych ludzi" i „Melodja szczęścia".
CZARY: „Obława w Paryżu".
ERA: „Wolne dusze".
FILHARMONJA: „Czarujący chłopiec".
FORUM: „Ludzie morza".
GOPLANA: „Bitwa pod Verdun".
HELJOS: „Rok 1914".
HOLLYWOOD: „Faworyta maharadży".
ITALJA: „Złotowłosy anioł".
KOMETA: „Kaprys madame Pompadour".
LOTOS: „Cham".
LUX: „Serce na ulicy".
MAJESTIC: „Rewolucjonistka".
MARS: „Hadżi Murat".
MASKA: „Z rozkazu księżniczki".
MEWA. „Karjera panny Dodo" i „Plajta firmy Cohn".
MIEJSKI: „Zabójstwo w hotelu".
PAN. „Akordy miłości".
PALACE: „Śledztwo".
RIVIERA: „Powrót do życia".
ROXY: „Nocna taksówka" i rewja.
STYLOWY: „Wynalazcy prochu".
SOKÓŁ: „Jego maleńka" i „Zwycięstwo".
ŚWIATOWID: „Szanghaj Express".
TON: „Ben Hur" z R. Novarro.
TOMBOLA: „Raj ukradziony".
UCIECHA: „Książę Dracula".

WIADOMOŚCI SPORTOWE

MECZE LIGOWE

KLĘSKA „RUCHU" W ŁODZI.

Śląski Ruch po niespodziewanem zwycięstwie nad Pogonią, rozegrał w czwartek mecz o mistrzostwo Ligi z ŁKS, przegrywając wysoko 0:6 (0:3).

POGOŃ ZWYCIĘŻA CZARNYCH.

Lwowskie derby piłkarskie przyniosły tym razem zwycięstwo Pogoni w nieznacznym stosunku 1:0 (0:0).

CRACOVIA BIJE WARSZAWIANKĘ 6 : 0.

Rozegrany w Warszawie mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Cracovią a Warszawianką przyniósł niespodziankę w postaci wysoko cyfrowej klęski Warszawianki 0:6 (0:2).

Po ostatnich zwycięstwach, odniesionych przez Warszawiankę, nikt się nie spodziewał tak wysokiej porażki drużyny warszawskiej. Trzeba jednak przyznać, że zwycięstwo Cracovii było zupełnie zasłużone. Technicznie i taktycznie zespół krakowski górował o klasę nad miejscowymi. Warszawianka na śląskiem boisku nie umiała sobie poradzić ani z piłką, ani z terenem.

22 P.P. PRZEGRYWA Z WISŁĄ.

W Krakowie odbył się mecz ligowy pomiędzy Wisłą a 22 p.p., zakończony zdecydowanem zwycięstwem Wisły 5:2 (2:1).

Przed przerwą znaczna przewaga Wisły. Po zmianie pól więcej inicjatywy miał 22 p.p., ale niebezpieczne jego akcje nie miały wykończenia.

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

Wczoraj odbyły się w Warszawie następujące mecze o mistrzostwo klasy A:

Skra — Warszawianka Ib 4:2 (1:1). Zdecydowane zwycięstwo mistrza Warszawy, dla którego bramki zdobyli Smosarski II, Więckowski II Janusz i Kwiatkowski. Obie bramki dla Warszawianki były dziełem Pyszkowskiego. Sędziował p. Miron.

AZS — Legja Ib 3:0 (1:0). Niespodziewane zwycięstwo akademików nad słabo grającą rezerwą wojskowych.

Mecz Marymont — Znicz nie doszedł do skutku gdyż sędzia pan Glinka nie zgodził się na rozegranie meczu o mistrzostwo w czasie ulewnego deszczu.

W meczu towarzyskim ZASS odniósł zwycięstwo nad Hapoelem 3:2.

LEGJA MISTRZEM POLSKI W SZERMIERCE

W pierwszym dniu zawodów szermierczych o drużynowe mistrzostwo Polski odbył się mecz pomiędzy Lwowskim Klubem Szermierczym a poznańskim AZS. Zwyciężył Lwowski Klub Szermierczy różnicą dwóch transz.

Drugiego dnia Legja pokonała AZS 11:5, zdobywając mistrzostwo Polski.

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA TENISOWE WARSZAWY

W środę rozpoczęły się w Warszawie na kortach W. L. T. K. międzynarodowe mistrzostwa tennisowe Warszawy. Przez pierwsze dwa dni rozegrano kilkanaście spotkań w singlach panów, pań i double.

Wbrew zapowiedziom, dotychczas do Warszawy nie przyjechał Maleczek z Pragi. Przybyła już natomiast p. Horn z Niemiec, celem rozegrania meczu rewanżowego z Jędrzejowską.

Kino „ADRIA PALACE"
Wierzbowa 7 Pocz. 6, 8, 10
Potężny przebój produkcji 1932/1933 r.
Królowa Podziemi
Nowy wielki sukces ulubienicy
Joan Crawford

DŹWIĘKOWY KINOTEATR MIEJSKI
Początek seansów: 6,30
Zabójstwo w Hotelu
w roli słynnego detektywa Charlie Chana bohater filmu
SZANGHAI — EXPRESS
WARNER OLAND.
PIERWSZY RAZ W WARSZAWIE.

majestic
nowy-świat 43 p. 6
Ceny zł. 1.50 i 2.

REWOLUCJONISTKA W roli gł. Tania Fedor

„Kaprys Madame Pompadour"
Romantyczne dzieje na dworze Ludwików.
KINO DŹWIĘK. KOMETA Chłodna 49 Pocz. g. 5. Niedz. g. 3
Na scenie występy artystów.

COLOSSEUM pocz. 6, 8, 10
NAJWIĘKSZA SENSACJA EKRANÓW ŚWIATA-REALIZACJI R. MAMOULIANA Twórcy „Wielkomiejskich Ulic"
Ceny miejsc od zł. 1
p. t.:
Dr JEKYLL i Mr HYDE
W ROL. GŁ. FRIDRIC MARCH
NA SCENIE: Całkowita zmiana programu
MAŁA SALA: „MAROKKO"
w r. gł. Marlena Dietrich. Ceny 65 gr. i 1 zł.

Kino Teatr HOLLYWOOD
Marszałkowska róg Hożej. P. 6, 8, 10
„FAWORYTA MAHARADŻY"
w wiecznej pogoni za szczęściem, przygodą, przeżyciem w pełnym tempie i humoru.
W rolach gł. Wictor MAC. LAGLEN

w Wielkiej Sali FILHARMONJI
Popularny pieśniarz Paryża
Henry GARAT
w najweselszym filmie sezonu
CZARUJĄCY CHŁOPIEC

Zwycięzcy i ofiary Atlantyku

29 ofiar pochłonął ocean w ciągu 4 lat

Jak już wiadomo naszym czytelnikom, w niedzielę dnia 21 maja lotniczka amerykańska Amelja **Eahart** przebyła samolotem ocean Atlantycki i wylądowała szczęśliwie w miejscowości **Culmore** w Irlandji. **Jest to pierwsza kobieta, która przeleciała ocean,** zarazem ustanawiając rekord szybkości lotu. Miss **Eahart** przebyła odległość z Nowej Finlandji do Irlandji w ciągu **16 godzin i 39 minut.** Żaden mężczyzna nie przebył Atlantyku w tak krótkim czasie.

Początkowo lotniczka zamierzała wylądować w Paryżu i w tym kierunku też jechała. W **Le Bourget** spodziewano się przybycia lotniczki między godziną 15 a 17, **o ile podróż odbywałaby się w normalnych warunkach.** Już od wczasnego ranka w porcie lotniczym zbierali się dziennikarze, fotografowie i operatorzy kinowi, celem dokonania zdjęcia z przelotu lotniczki. Do Le Bourget przybyli również liczni przedstawiciele amerykańskiej kolonji, pragnący powitać swą rodaczkę. O godz. 14 na lotnisku nastrój panował ponury. Nadeszły wiadomości iskrowe, że **lotniczka wystartowała w czasie mglistej pogody podczas silnego wzburzenia morza.** Z przejęciem omawiano wiadomości, że otoczenie miss **Earhart** stara się odwieść lotniczkę od zamierzonego lotu, tłumacząc, iż jest to szaleństwo. W porcie paryskim poczyniono wszelkie przygotowania na wypadek **gdyby lotniczka zmuszona była do lądowania w nocy.** O godz.

AMELJA EARHART - PUTNAM
pierwsza kobieta, która przeleciała Atlantyk.

15 napływ publiczności był tak wielki, że zaledwie część jezdni była niczka wybrała drogę krótszą i skierowała aparat do Irlandji.

W wywiadzie z dziennikarzami miss **Eahart** oświadczyła:

„Mam za sobą najbardziej denerwujący i najstraszniejszy dotychczasowy mój lot.

Ale mimo to jeszcze raz spróbowałabym.
wolna dla ruchu kołowego.

Tymczasem w drodze miss **Eahart** musiała zmienić kierunek lotu. Mgła panująca nad Atlantykiem, brak benzyny, lekkie uszkodzenie silnika wszystko to spowodowało, że lot-

Gdy wylądowałam, nie wiedziałam gdzie jestem. Opadłam na ziemię o godz. 2,32 popoł., ciesząc się że już mam znowu ziemię pod nogami.

Jakiś gospodarz wiejski nadbiegł i serdecznie mnie przywitał.

Pomógł mi wydobyć się z maszyny i oświadczył mi, że jestem oddalona o 9 klm. od **Londonderry.**

Do lądowania zmusił mnie fakt wyczerpania benzyny, prawdopodobnie wskutek zbytniego przepracowania motoru w ostatnich godzinach lotu.

Nie wątpiłam ani na chwilę, że lot mi się uda, ale mimo to bardzo się cieczyłam, gdy wylądowałam.

Podczas całego lotu **miałam przeciwko sobie wiatr, mgłę i ciemności. Nie mogłam się więc zupełnie orjentować. Leciałam poprostu na ślepo przez szereg godzin.**

Wreszcie spadła na mnie **burza, która zmniejszyła szybkość mego lotu i spędziła mnie o 400 mil od wybrzeża.** Po wylądowaniu pojechałam autem do **Londonderry.**

Przez cały przeciąg lotu nie byłam tak niecierpliwa, jak podczas tej małej przejażdżki".

Warto zaznaczyć, że w ciągu ostatnich czterech lat ocean Atlantycki pochłonął 29 lotników i 12 samolotów.

Tragiczną listę tych ofiar podajemy poniżej:

Dn. 5 maja 1927 r. — kapitan St. **Roman** i dwuch towarzyszy zginęło w locie z Paryża do Południowej Ameryki.

Dn. 8 maja 1927 r. — **Nungesser i Coli** w locie z Paryża do Nowego Yorku.

Dn. 8 sierpnia 1927 r. — księżna **Loewenstein — Wertheim,** kpt. **Hamilton,** płk. **Minchin** — w locie z Anglji do Kanady.

Dn. 6 września 1927 r. — monoplan „Old Glory", którym z Ameryki do Rzymu leciał **Lloyd Bertaud, Philipp Payne i G. D. Hill.**

Dn. 7 września 1928 r. — kpt. **Tully** i por. **Metcalf** w drodze z Ameryki do Anglji.

Dn. 23 grudnia 1927 r. — samolot „The Dawn", którym z Ameryki do Danji lecieli pani **Francis Grayson,** pilot **Wilmor Stultz** i dwuch ludzi załogi.

Dn. 13 marca 1928 r. — kpt. **Hinchliffe** i lady **L. C. Mac Kay** w drodze z Anglji do Ameryki.

WĘGIERSKI LOTNIK ENDRESZ
przebył w swoim czasie szczęśliwie Atlantyk, ale zginął przy lądowaniu na lotnisku w Rzymie.

Dn. 17 października 1928 r. — **H. C. Mac Donald** w maleńkim samolocie w drodze z Nowej Funlandji do Londynu.

Dn. 13 lipca 1929 r. — mjr. **Idzikowski,** zabity podczas lądowania na Azorach.

Dn. 19 sierpnia 1929 r. — dwuch młodych lotników szwajcarskich — Oscar **Kaosar** i Kurt **Luescher** w locie z Lizbony do St. Zjednoczonych.

Dn. 22 października 1929 r. — Urban **Diteman** w locie z Nowej Fundlandji do Londynu.

Dn. 6 stycznia 1931 r. — pięciu lotników z włoskiej eskadry lotniczej gen. **Balbo,** w drodze z Rzymu do Południowej Ameryki.

W lecie 1931 r. zginęli w odmętach oceanu pani Beryl **Hart** i pomocnik **Mac Claren,** kiedy usiłowali przelecieć Atlantyk z Ameryki do Europy przez wyspy Bahama i Azory.

Lot miss **Eahart** skończył się wprawdzie szczęśliwie, ale pośrednio spowodował on dwa wypadki śmiertelne. Mianowicie dwaj dziennikarze angielscy, którzy przylecieli do **Londonderry** na awjonetce aby zrobić wywiad z lotniczką, zginęli w powrotnej drodze. Szczegóły katastrofy nie są znane. Wiadomo tylko, że samolot spadł w hrabstwie **Wigton** i spłonął. Dziennikarze ponieśli śmierć na miejscu.

Dziwnym trafem aparat fotograficzny wraz z kasetami i dokonanemi zdjęciami lotniczki został odrzucony na odległość kilku metrów od miejsca katastrofy. Zdjęcia więc ocalały i ukazały się w dziennikach londyńskich.

WYWIADY DZIENNIKARZY ANGIELSKICH Z MISS EARHART PO WYLĄDOWANIU W IRLANDJI.

Grecja przed rewolucją czy zamachem stanu

W ostatnich dniach, wskutek szalejącego kryzysu ekonomicznego, sytuacja polityczna w Grecji niesłychanie się zaostrzyła. Wskutek zalegania z wypłatą pensji urzędnikom, niektóre związki proklamowały strajk. Stanęła poczta, koleje i wiele innych urzędów. Rząd **Venizelosa,** nie widząc żadnego wyjścia z wytworzonej sytuacji, ustąpił. Dotychczas niet udało się sformować rządu. Krążą pogłoski, że Grecji zagraża rewolucja lub zamach stanu. Do tej ostatniej ewentualności wmieszane jest nazwisko b. dyktatora Grecji, **Pangelosa.**

Na naszej ilustracji widzimy stolicę Grecji **Ateny** wraz z najwybitniejszym jej mężem stanu **Venizelosem.**

JAN WAŚNIEWSKI 41)

Na podszybiu

Powieść górnicza

— Odpowiem ci za chwilę...

— No, spać, spać, bo już czas!... — oznajmił, wstając, Kossobudzki. — Mój stary „Józef" jest wymagający i nie folguje mi ani minuty.

Witek ujął Maniutę pod rękę.

— My się jeszcze przejdziemy...

Przytuleni do siebie, spacerowali po alejkach ogrodu wśród widnej, księżycowej nocy.

— Maniuś...

— Co?

— Widzę już naszą drogę... I harówkę i borykanie się.

— To dobrze.

— Już dawniej to dostrzegałem, alem się cofał przed walką.

Maniuta przystanęła.

— Mówisz o walce, a tu tak cicho i ładnie...

— Tak! Świat jest piękny, my na nim bytujemy krótko, a wszystko robimy, by nam było źle... A czemu? Bo człowiek okuł się dobrowolnie całym łańcuchem przesądów, złudzeń, przepisów... Rządzi się instynktami, a nie rozumiem. Ludzkość sprawia wrażenie stada obłąkańców... Trzeba stworzyć jakiś neoracjonalizm, szerszy od dawniejszego, któryby trzebił wszelki zabobon, płynący z prymitywnego myślenia, a nie jak tamten — tylko zabobon absolutyzmu i bigoterji... Zwłaszcza teraz tego trzeba.

— Czemu teraz?

— Bo znajdujemy się na granicy dwóch ustrojów. Przechodzimy od jednostki z jej swobodą — do gromady; od wolności — do organizacji. Tak być musi!... To konieczność dziejowa. Jesteśmy jednak świadkami, jak egoizm jednostkowy i narodowy nie chce odstąpić od dawnych form... Trzyma się kurczowo strzępów starych idej, bo mu wiekami wbijano je w mózgi... Europa nędznieje z przyczyn jasnych i zrozumiałych, ale przekrwione nacjonalizmem ślepia Niemców widzą lekarstwo na swe dolegliwości w odebraniu Polsce spłachetka Pomorza, a Francji Alzacji... I nowa wojna! A tam na wschodzie — bolszewicy. Wyprzedzili dzieje i trupami wypełniają lukę czasu. Wszędzie: i tu i tam — krew i pożoga. Trzeba przemawiać do rozsądku! Bić i zwalać wszelkie bożyszcza!

— A my osobiście, a nasza przyszłość?

— My będziemy zawsze razem! — objął ją wpół i znów zaczęli spacerować.

W pokoju ciotki paliła się lampa, jakby dając znać, że stara panna czuwa.

Witek się uśmiechnął.

— Patrz!... Ciotka odprawia swoją wartę...

— Aha...

W tej chwili w oświetlonem oknie ukazała się chuda, wysoka postać Leokadji.

— Czyż wy dziś nie myślicie spać? — zawołała.

— Ależ tak! Już idziemy.

Ciotka cofnęła się w głąb pokoju.

Witek ujął obie dłonie Maniuty.

— Więc, Maniuś, naprzód w życie!

— Naprzód...

— Na harówkę, na złe i dobre... Przeczuwam długą i ostrą walkę. Wytrwamy w niej!

— Wytrwamy napewno.

IV.

PODZIEMIA KOPALNI „JÓZEF".

Kossobudzki nie zatracił tego swoistego uczucia, jakie ogarnęło go pierwszego dnia na widok „Józefa". Przeciwnie — z każdym dniem kopalnia stawała mu się bliższą.

— Niczego sobie staruszka ta moja kopalenka, niczego! — myślał, patrząc ze wzgórza przed izbą zborną na dolinę, lub chodząc po powierzchni, czy też zagłębiając się w plany.

Chociaż na dole praca była nad wyraz ciężka, nie narzekał, a tylko strofował w myśli podziemia, gderając na nie, jak na bliskie osoby, które mają wady, ale mimo to, a może właśnie dlatego nie przestają być nam drogie.

Ambicją jego i marzeniem było teraz doprowadzić „Józef" do kwitnącego stanu.

Ład i sprężystość w szeregach załogi kopalni, którą stanowiło dwudziestu robotników i pięciu dozorców, wprowadził od samego początku. Pierwszego zaraz dnia po zapisie zwrócił się do dozorców:

— Panowie, proszę za mną.

Dozorcy weszli do kantorku.

— U mnie wszystko musi iść, jak w zegarku. Każdy z panów dostaje swój dział, za który odpowiada całkowicie i jeden nie może się wtrącać do drugiego. Pan Mrówka ma wierzch, pan Bonecki obieranie i przewóz miału do płóczkarni, pan Noga i pan Kulbiś dół, pan Stawiński zaś zostaje starszym dozorcą nad całą kopalnią.

Stawiński, nie spodziewając się aż takiego awansu, zaczerwienił się i coś tam mrucząc niezrozumiale swym basem, zaszurał nogami. Koledzy spojrzeli na niego niechętnie, jak na intruza.

— Raporty będziecie panowie składać codziennie według takich wzorów.

Tu wręczył każdemu zawczasu przygotowane schematy. Dozorcy, rzuciwszy na nie okiem, w lot zrozumieli, że mają do czynienia ze starym wygą górniczym, który, choć nie zna kopalni, nie da się wywieść w pole. Czterej dawni spojrzeli po sobie porozumiewawczo.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

SŁUŻĄCE BEZPŁATNE do pracy i do gospodarstwa wiejskiego dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta". Są to matki opuszczone. Nowy Świat 8-10 m. 13. Codziennie od 11-ej do 4-ej.

MŁODY URZĘDNIK, b. sekretarz komornika sądowego, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pisemne pod adresem: **Ezechjed Pląsko,** Jadów, poczta Jadów, woj. warszawskie.

TAPICER DEKORATOR były pracownik Łazienek Królewskich, przerobienie materaca 15 złotych. Zakładam markizy, firanki od złotego, kroję pokrowce. Hoża 23 telefon 8-58-39 Komorek.

MŁODA INTELIGENTNA DZIEWCZYNA, umie gotować, sprzątać zna krawieczyznę, mereżkowanie, przyjmie pracę na skromnych waurnkach. Irena Jarzębska, Oświecimska 8 m. 1. (Ochota).

KRAWCOWA poszukuje pracy w domach prywatnych. Reperacje. Tanio. Poznańska 22 — 62.

RUTYNOWANA TŁOMACZKA przyjmuje pracę do domu. Języki: polski, francuski, niemiecki Pisze biegle na maszynie. Oferty do Redakcji „Robotnika" dla S. M.

SŁUŻĄCE BEZPŁATNE do pracy i do gospodarstwa wiejskiego dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta". Są to matki opuszczone. Nowy Świat 8-10 m. 13. Codziennie od 11-ej do 4-ej.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.